

# REPUBLIKA

Rok VII

1007 PONIEDZIAŁEK, 23 WRZEŚNIA 1929.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr 261

## Mord na sali tańca.

Podczas obojętnej zabawy szofer Sybilski zakłóty został na śmierć nożami. Tragiczne imięninny. — Ucieczka i pościg na ulicy Zgierskiej. — Krwawa walka na schodach. — „Zabijcie mnie!”

### Uczestnicy krwawej zabawy zostali aresztowani.

Wczoraj w godzinach wieczorowych ul. Zgierska była terenem krwawego zajścia, które pociągnęło za sobą w ofierze życie ludzkie.

Około godziny 7 wieczorem liczni przechodnie ul. Zgierskiej zauważyli biegnącego szybko jakiegoś młodego człowieka, zaś w pewnej odległości za nim nim kilkunastu mężczyzn, którzy starali się go dopędzić. W pewnym momencie uciekający wpadł do sieni jednopiętrowego domku, przy tejże ulicy pod nr. 44. Wpadli tam również prześladowcy go mężczyźni. Z sieni tej zaczęły wydobywać się na ulicę odgłosy bóli. Po chwili z sieni wybiegło kilkunastu mężczyzn, którzy rozbiegli się w różne strony.

Zaciekawieni przechodnie weszli do wspomnianej sieni i z przerażeniem ujrzeli na schodach ślady krwi. Kilka osób udało się na górę, gdzie ujrzeli przed drzwiami jednego z mieszkań leżącego w kałuży krwi jakiegoś mężczyznę. Zaalarmowano natychmiast pogotowie oraz III komisariat PP. Na miejsce przybyły władze śledcze, które przystąpiły do docho-

żenia. Dotychczas zebrano szczegóły krwawego zajścia przedstawiają się następująco:

W domu nr. 17 przy ulicy Zgierskiej mieści się sala tańca, należąca do niejkiej Grembowej. Wczoraj około godziny 2 popołudniu przybył do niej jakiś młody człowiek, który oświadczył, że chce wynająć na popołudnie salę dla zamkniętego kółka, które ma zamiar wyprawić tam imięninny. Po omówieniu ceny i dojściu do porozumienia, nieznanomy wpłacił Grembowej 20 złotych tytułem zadatku i oświadczył, że całe towarzystwo przybędzie o godz. 4-ej.

Na kilka minut przed godziną 4 przybyło na salę dwadzieścia kilka osób przy czem połowa była kobiet. Przybyli przynieśli ze sobą kilkanaście butelek wódki i rozpoczęli zabawę. Goście tańczyli obojętnie.

Około godziny 6-ej między kilku mężczyznami wynikła kłótnia, która jedynie dzięki interwencji jednego z obecnych nie zamieniła się w bijatykę. Jednakże po godzinie znów powstała kłótnia, w któ-

rej wzięli udział wszyscy znajdujący się na sali. Zapanował nieopisany krzyk i wrzask. Przestraszone kobiety w popłochu rzuciły się do szatni, chwytaly swe odkrycia i wybiegały no ulicę. Na sali pozostali sami mężczyźni.

Zwabiona krzykami, na salę zajrzała właścicielka lokalu, lecz widząc bijących się, i połyskujące noże, wybiegła z sali i pobięła do swego mieszkania, sąsiadującego z salą tańca. Uciekając usłyszała ona jedynie okrzyk:

Proszę was, zabijcie mnie — ja nie chcę żyć!

Jeden z biorących udział w bijatyce, a mianowicie zamieszkały przy ul. Srebrnej nr. 4, 28-letni szofer Bronisław Sybilski bronił się tymczasem krzesłem przed kilkunastu nacierającymi nań z nożami mężczyznami. W pewnym momencie uderzony nożem w ramię i widząc, że nie zdoła obronić się przed przeważającą ilością napastników, rzucił krzesło i wybiegł na ulicę.

Pozostali mężczyźni nie dali jednak za wygraną i wybiegli za nim, chcąc go do-

gonić. Rozpoczęła się pogoni za uciekającym, który przybiegł na drugą stronę ulicy i uciekał ulicą Zgierską. Gdy obejrzawszy się, ujrzal, że napastnicy są coraz bliżej i że nie zdoła im uciec, wpadł do sieni jednopiętrowego domu pod nr. 44.

W momencie, gdy wbiegał on do sieni prześladowcy dopadli go pchnęli kilkakrotnie nożem w plecy. Brończąc obficie krwią Sybilski padł na podłogę, lecz po chwili zbierając resztki sił poderwał się i zaczął się po schodach na pierwsze piętro, gdzie padł przed drzwiami jednego z mieszkań. Sprawcy przelewu krwi rozproszyli się natomiast na wszystkie strony.

Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził śmierć Sybilskiego.

W wyniku wstępnego dochodzenia policja aresztowała wszystkich mężczyzn, którzy brali udział w zabawie na sali tańca. Obecnie toczy się dochodzenie celem ustalenia winnych i powodów zabójstwa, które nie są dotychczas znane. **Bağ.**

## Litwa chce odebrać nam... Białoruś i Galicję. Niesłychany wywiad posła litewskiego w Paryżu. — Kowno wciąż jeszcze śni o Wilnie.

Paryż, 22 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji przesilenia gabinetowego w Kownie, poseł litewski w Paryżu, Klimas udzielił wywiadu współpracownikowi wychodzącego tutaj dziennika rosyjskiego „Wozdrożdżenie”, przyjmując go w gabinecie owieszonym portretami wielkich ksiąząt litewskich w starożytnych zbrojach, pod którymi wisiała na ścianie mapa Litwy z oznaczoną czerwoną obwódka ziemią wileńską z napisem „Strefa okupacji polskiej”.

Klimas według relacji sprawozdawcy oświadczył:—

Prasa paryska zupełnie niesłusznie głosi o upadku dyktatury na Litwie. Rząd Waldemarasa był stanem przejściowym, niezbędnym dla tego, by Litwa wychnęła po poprzedniej demagogji klerykalnej i socjalistycznej.

Zapytany o przyczyny kryzysu, Klimas oświadczył, że nie może dać decydującej odpowiedzi, gdyż nie otrzymał jeszcze z Kowna szczegółów wyjaśnień. Może jednak powiedzieć, że zbiorowa dymisja gabinetu pozwoli zlikwidować niektóre powstałe w jego łonie rozterki, dotyczące przeważnie reformy uniwersyteckiej, mającej głównie na celu wprowadzenie kontroli rządowej nad wydziałem teologicznym, będącym gniazdem klerykaliz-

mu, z którym stale walczył Waldemarasa wspólnie z prezydentem Smetoną.

Zapytany o rolę, szaulisów, Klimas odpowiedział, że szaulisi stanowią najsilniejszą broń państwa przeciw wrogom ze wewnętrznym i wewnętrznym.

Z kolei Klimas przeszedł do najważniejszego zagadnienia polityki litewskiej, mianowicie do stosunków z Polską. Porozumienie z Polską jest jego zdaniem nie możliwe dopóki Polska nie odda Litwie Wilna. Polska nas nie przestrasza — mówił Klimas — nie wierzę w możliwość

jej dalszej egzystencji w obecnych rozmiarach (?!). Jakim prawem do Polski należy część Ukrainy, Białorusi i Galicji, których ludność nie jest związana z Polską węzłami. Ziemię tę łącznie z Wilnem nie mogą pozostać w stanie posiadania Polaki.

Co do stosunków z Rosją sowiecką Klimas oświadczył, że Litwa jest zbyt małym krajem, aby mogła nie liczyć się z wielkim mocarstwem rosyjskim bez względu na to, kto będzie rządził w Moskwie: sowieci czy kto inny.

## Brochy Lelewela w stolicy.

Na trumnie wielkiego patrioty złożono liczne wieńce.

Warszawa, 22 września.

W dniu dzisiejszym 22 b. m. przybyły z Gdyni do Warszawy w drodze do Wilna prochy jednego z najsławniejszych patriotów polskich, członka rządu narodowego z r. 1831, światowej sławy uczonego, Joachima Lelewela, zmarłego w Paryżu w roku 1861.

Przybycia pociągu, wiozącego prochy Lelewela oczekiwało szereg osobistości z marszałkiem senatu Szymańskim oraz prezesem warszawskiej dyrekcji kolejowej inż. Bienieckim na czele. Wagon przybrany zielenią oraz sztandarami o barwach narodowych polskich i francuskich odczepiono od pociągu gdyńskiego i postawiono przy rampie kolejowej,

gdzie organizacje sportowe — ustawiły wartę honorową.

O godzinie 10-ej w katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. biskupa Szlagowskiego.

Rząd reprezentowany był przez ministra W. R. i O. P. Sławomira Czerwińskiego i ministra Prystora.

Składając wspaniałe wieńce od rządu Rzeczypospolitej, pierwszy zabrał głos minister Czerwiński, składając hołd wielkiemu bojownikowi demokracji.

Po zakończeniu tej uroczystości złożono na trumnie szereg wieńców. Po krótkim pobycie w stolicy prochy Lelewela zostaną przewiezione do Wilna.

## Przesilenie polityczne w Czechosłowacji.

Praga, 22 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezes rady ministrów Udrzal udał się wczoraj wieczorem do bawiącego w Topolczanach prezydent republiki Masaryka celem złożenia mu sprawozdania o sytuacji politycznej i przedstawienia pewnych propozycji.

Powrót premiera spodziewany jest w poniedziałek. Do tego też czasu nie zajdzie zapewne w położeniu wewnętrznym żadna zmiana. Na poniedziałek wieczór zwołane zostało posiedzenie przydzium czechosłowackiej partji ludowej.

## Posunięcia Polski w Lidze

w oświeceniu prasy francuskiej.

Paryż, 22 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa tutejsza szczegółowo omawia stanowisko Polski w sprawach, poruszanych obecnie przez Ligę Narodów.

„Le Matin” przedrukowuje wywiad udzielony przez p. ministra Zaleskiego „Kurjerowi Porannemu” w kwestji projektu federacji europejskiej.

„L'Oeuvre” i „La Volonte” podkreślają zgodne z Francją stanowisko delegata polskiego Sokala wobec projektu rezolucji lorda Cecilla w sprawie rozbrojenia.

## Tatry w śniegu.

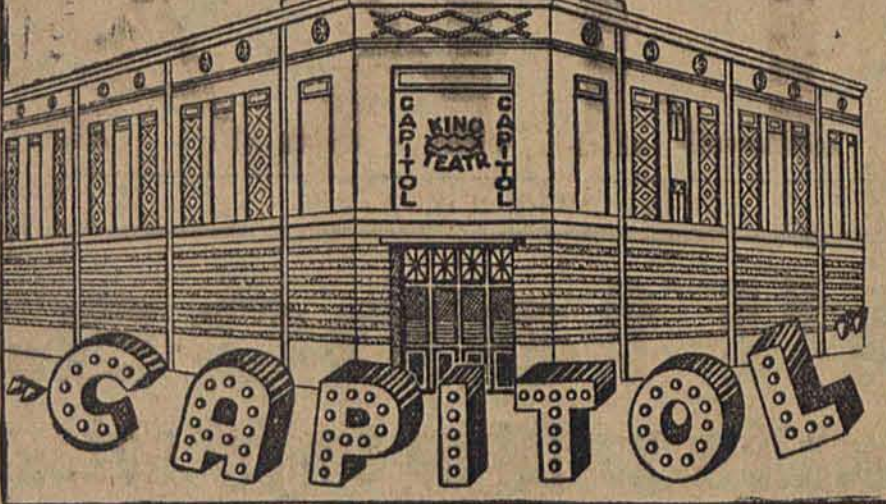
Zakopane, 22 września.

Dzisiejszej nocy wiał silny wiatr halny który spowodował następnie ulewę.

O godzinie 4-ej popoł. wypogodziło się i góry odsłoniły się już w szacie zimowej. Okazało się bowiem, że w górach spadł w nocy śnieg, który pokrył nawet niższe szczyty.



KINO TEATR



Dziś premiera!

Powiększona orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Bajgelmana.



LUNA

Dziś  
i dni następnych!

2-gi film z naszego tegorocznego przebojowego repertuaru!

„EROTIKON”

TRAGEDJA UWIEDZONEJ

Realizacja Gustawa Machaty. W rolach głównych  
Piękna i młodzieńka ITA RINA  
Gwiazdor ekranów szwedzkich OLAF FJORDWielka orkiestra symfoniczna pod dyrekcją A. Czudnowskiego.  
Początek przedstawień o godzinie 4-ej po południu, w soboty i niedziele o godzinie 12 w południe.

## Walki nad granicą Mandżurji.

Wojska czerwone stoczyły zażartą walkę z białogwardzistami.

Moskwa, 22 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Tass donosi z Czyty pod datą 20 b. m., iż wojska czerwone odrzuciły w rejonie Nerczyńska bandę białogwardzistów, która wtargnęła na terytorium sowieckie w Mandżurji.

Białogwardziści stracili 11 zabitych.

W rejonie Mandżurja - Pogranicznaja wojska chińskie, które przeszły na terytorium sowieckie w kilku miejscach zostały odparte przez sowieckie straż graniczną.

Moskwa, 22 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Tass donosi: Przemawiając na pierwszym kongresie sowieckiego rejonu moskiewskiego oświadczył Rykow, że rząd sowiecki nie ucieka się do bardziej zdecydowanych kroków w celu zlikwidowania konfliktu o kolej wschodnio - chińską ponieważ uważa, że obowiązkiem jego jest wyzyskać wszystkie możliwe kroki pokojowego załatwienia sporu.

Propozycje chińskie nie stwarzają żadnych podstaw do pokojowego załatwienia konfliktu albowiem strona chińska pragnie podjąć rokowania z zachowaniem pozycji, które zdobyła drogą gwałtu i naruszenia jedyne go traktatu zawartego przez Chiny dobrowolnie.

## Min. Bonnefus

dziękuję rządowi polskiemu za przyjęcie.

Warszawa, 22 września

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wiceminister spraw zagranicznych Wysocki otrzymał od opuszczającego Polskę francuskiego ministra przemysłu i handlu Bonnefus telegram następującej treści:

„Opuszczając ziemię polską, która była tak gościnna dla przedstawiciela rządu francuskiego i przesyłając Panu ostatnie pozdrowienia, mam zaszczyt prosić o złożenie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazów mego szacunku i wyrazów uczuć zadowolenia, które odczuje rząd francuski z powodu dowodów tradycyjnego zbliżenia, które ku pożytkowi powszechnego pokoju zacieśnia się pomiędzy Francją a Polską.

J. Bonnefus.

## Silne burze we Włoszech.

Rzym, 22 września.

Silne burze spowodowały obsunięcie się ziemi na linii kolejowej Battipaglia Potenza.

Na rzece Tanagro zawaliło się kilka mostów wskutek czego komunikacja uległa przerwie.

Smierć w płomieniach  
znalazło kilkadziesiąt osób w nocnym  
lokalu rozrywkowym.

New York, 21 września.

W Detroit w piwnicach nocnego lokalu rozrywkowego „Study Club” wybuchł ogromny pożar, którego ofiarą padło 15 osób zabitych i 50 rannych. Budynek spalił się doszczętnie.

Wielka liczba ofiar tłumaczy się tem że pożar wybuchł w piwnicy i szybko rozszerzył się na piętra zanim go zauważono.

Kiedy przybyła zaalarmowana przez policjanta straż ogniowa, pożar przybrał już wielkie rozmiary i zagroził wyjście.

Między gośćmi wybuchła panika. Wszystko skłębilo się na wysokich schodach, które były jeszcze wolne. Kiedy dym stawał się coraz gęstszy, goście zaczęli wyskakiwać na ulicę.

Przeważna liczba rannych uległa poparzeniu z powodu zapalenia się ubrań.

Detroit, 21 września.

Panika w spalonym lokalu nocnym „Study Club” była groźniejsza, niż sam pożar. Z nieznanego powodu schroniła się wielka liczba gości do toalet, zamiast na ulicę. Kiedy do płonącego budynku dostała się straż ogniowa znalazła toalety zapchane ludźmi, którzy już stracili

## OSOBISTE

P. Henryk Henrykowski, dypl. nauczyciel tańca, wrócił z urlopu i wznowił lekcje.

przytomność. Tutaj tylko znaleziono 25 ofiar.

Identyfikacja ofiar wielkiego pożaru w lokalu nocnym napotkała z powodu zupełnego zwęglenia i zniekształcenia zwłok na wielkie trudności. Ostateczna liczba ofiar śmiertelnych prawdopodobnie znacznie się powiększy.

## Katastrofa samochodowa pod Piotrkowem

Pod Zwierzynicem na 25 kilometrów od Piotrkowa wydarzyła się katastrofa samochodowa w której ranne zostały cztery osoby. Samochód osobowy, własność kierownika szkoły z Dłutowa pow. łaskiego p. Sosnkowskiego z niewyjaśnionej przyczyny przyczynił się do przydrożnego rowu.

Rany odnieśli p. Bukato nauczyciel z Dłutowa, kasjer z majątku Dłutów p. Osuchowski i p. Kowalski nauczyciel z Oraszka gm. Dłutów.

Zaraz po wypadku nadjechały dwa auta właściciela majątku Ołutów p. Karola Eiserta, które przybyły na wezwane świadków katastrofy. Pasażerowie tych aut udzielili pierwszej pomocy rannym ofiarom katastrofy.

Ciężko rannego p. Kowalskiego przewieziono samochodem do szpitala w Łodzi. (w)

Wkrótce!!!

3

asy ekranu

Greta Garbo  
John Gilbert  
i Levis Stone

Pieśń o miłości. Erotyczny dramat wschodni

WŁADCA SAHARY

w wykonaniu

Włodzimierza Gajdarowa

i Claire Rommer już wkrótce w kinie

LUNA.



„CASINO”



Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Łódź Podwodna S. 44.

Groza zderzenia olbrzymów morskich.

Tragedja zamkniętych w łodzi marynarzy,  
nadmorskie wysiłki ratownicze, jaskrawy  
realizm zdjęć ścina krew w żyłach widza.

Orkiestra pod dyr. S. Kantora.



# Wisła ponownie na czele tabeli.

## Sensacyjne porażki Cracovii, Warty i Polonii. Świetny sukces Warszawianki.

Zawody ligowe weszły już w stadium ostatecznej walki o najszlachetniejszy tytuł mistrza Polski i utrzymanie się na powierzchni zespołów ex-traklasy, dlatego też każdy wynik, każda zdobyta bramka, czyni dziś przewrót w tabeli.

Powoli tabela rozjaśnia swe oblicze.

Wisła wygrała, Warta przegrała. Wisła znalazła się znowu u czoła i zdaje się nie wypuści już prowadzenia i po raz trzeci wyciągnęła rękę po tytuł piłkarskiego mistrza Polski.

Garbarnia odniosła wspaniały sukces i następuje na piąty LKS-owl.

Warszawianka uratowała sobie dwa cenne punkty i wyostała się na polowe tabeli.

Pogoń straciła Turystów na ostatnie miejsce.

Pląc meczów — pląc sensacyjnych wyników.

Tabela rozgrywek po ostatniej niedzielnej wygładzie następująco:

Klub	Gier	Pkt.	st br.
1) Wisła	19	25	54:31
2) Warta	19	20	48:33
3) Ł. K. S.	19	23	35:36
4) Garbarnia	18	22	45:37
5) Legia	18	21	33:26
6) Cracovia	18	19	37:28
7) Warszawianka	19	17	30:38
8) Czarni	18	16	50:44
9) Polonia	18	16	34:42
10) I. F. C.	19	15	27:36
11) Ruch	16	14	24:33
12) Pogoń	18	12	32:39
13) Turysty	17	12	24:44

### Boje ligowe

na boiskach krajowych.

Warszawa: Warszawianka — Czarni 1:0 (1:0). Do pauzy gra równa. Jedyną bramkę w 10 minucie zyskuje Szejnach. Po przerwie znaczna przewaga Czarnych. Katowice: IFC. — Polonia 4:0 (3:0).

## „Zjednoczone” — „Słowacki” 3:2 (1:1). Półfinałowe spotkanie o wejście do kl. B.

Półfinałowe spotkanie o mistrzostwo klasy C rozegrane w sobotę w godzinach popołudniowych między K. S. Zjednoczone a St. Im. Słowackiego zakończyło się wręcz sensacyjnie. Typowano na zwycięzcę bardziej rutynowany zespół Słowackiego, lecz znalazł się ktoś na boisku, który zdecydował o zwycięstwie Zjednoczonego. Mowa tu w pierwszym rzędzie o młodym chłopczyku, który miał zaszczyt sędziować na linii oraz o arbitrze głównym p. Birze, który dowiódł, że nie potrafi kierować zawodami C klasowymi. Sędziemu można wybaczyć jeśli popełnia błędy, na to jest się tylko człowiekiem, ale by sobie sędzia ligowy mógł pozwolić na cofanie swych orzeczeń, targowanie się z publicznością, na zawodach C klasowych to już źle świadczy o kwalifikacjach danego arbitra. Wszystkoby jednak uszło p. Birze, gdyby nie pewne posunięcie, które zdecydowało o zwycięstwie Zjednoczonego i które z obowiązku dziennikarskiego notujemy. Otóż na kilka minut przed końcem meczu przy stanie 2:2 sędzia podsygnalizował rzut boczny dla Zjednoczonego. Wszystko byłoby w porządku, gdyby do sprawy nie wniósł się jakiś kilkunastoletni malec (pan sędzia linjowy), który wymachując chorągiewką oświadczył, że napewno jest rzut z rogu. P. Bira, który uprzednio wskazał wyraźnie na rzut boczny uwierzył chłopcu, mimo słusznych protestów kapitana drużyny Słowackiego i zmienił

znaczna przewaga drużyny katowickiej, dla której bramki zyskali: Joks, Ditmer i Gorlitz 2. Sędzia p. Nawrocki.

Poznań: Garbarnia — Warta 3:1 (3:1). Skandalicznie słaba gra Warty, która znacznie ustępowała przeciwnikowi. Bramki

dla Garbarni zdobyli: Bator 2, Pazurek 2 i Joks 1. Dla Warty — Szerfkie. Sędzia p. Malłow.

Legia — Polonia (Bydgoszcz) 4:1 (1:0). Mecz o wejście do ekstra klasy. Zasłużone zwycięstwo drużyny poznańskiej.

Kraków: Wisła — Cracovia 5:1 (3:1). Wspaniała gra pomocy Wisły, która przez cały czas meczu przeważała. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Reyman II — trzy, Czulak i Balcer. Dla Cracovii — Kozok. Sędzia p. Słomczyński.

## Ł. T. S. G.-Marymont 2:1 (2:1). Interesujące spotkanie o wejście do extra klasy.

Drużyna ŁTSG. grała dobrze tylko do przerwy, mimo iż wylosowała stronę przeciwko wiatrowi. Posunięcia ŁTSG. w tej części meczu były b. celowe.

Po pauzie łodzianie grają słabiej, a atak nie może zdobyć się na celowe rzędy. Wyróżnił się w drużynie łódzkiej wspaniałą taktyką Pogodziński, który w pierwszej części meczu widząc, że goście grają w wiatrem, trzymał się więcej tyłów, pomagając bardzo obu obróm. Poza tym b. ładnie grał bramkarz ŁTSG. Falkowski, obrońca Mikołajczyk i Herbstreich w napadzie. Naogół ŁTSG. grało słabiej niż zwykle. Goście pozostawili dobre wrażenie.

Przebieg gry interesujący. Pierwsze minuty należą do gości, którzy mają za sobą silny wiatr energicznie atakują. Już w 3-ej minucie przerywa się prawoskrzydło wy, centruje do środka i lewy łącznik zyskuje pierwszą bramkę dla swych barw.

Nie peszy to ŁTSG., które zyskuje techniczną przewagę nad przeciwnikiem. Jednakże do 40-ej minuty wynik meczu nie ulega zmianie.

Dopiero w 41 min. Francman, ładnie wysuwając Herbtreichowi, który płaskim strzałem w róg zdobywa wyrównanie. W dwie minuty później tenże gracz przerywa się przez obronę gości i mimo że zo-

staje dwukrotnie staulowany pakuje piłkę do siatki wśród burzy oklasków. Przy stanie 2:1 mija pierwsza część meczu.

Po zmianie stron pierwszy kwadrans należy do łodzian, lecz goście bronią się wspaniale, a bramkarz ryzykując dużo wybiegami unieszkodliwia napastników ŁTSG. Gra staje się coraz ciekawsza.

Lewa strona napadu gości stwarza ustawicznie groźne sytuacje pod bramką ŁTSG. Falkowski kilkakrotnie broni z niezwykłym szczęściem, a raz piłka o włos tylko mija celu.

W tym okresie mają goście dużo okazji wyrównania i górują znacznie nad gospodarzami. Dopiero w ostatnich 10 minutach gra należy znowu do ŁTSG., lecz wynik meczu nie ulega już zmianie.

Spotkaniem kierował zupełnie poprawnie p. Burka z Krakowa.

Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie”.

## Jak przegrali Turysty

z Pogonią we Lwowie 3:4 (1:4).

Hamletowskie „Być, albo nie być” Pogoni i Turystów znalazło swój epilog w dniu wczorajszym na boisku we Lwowie. Nic więc też dziwnego, że oczy całej Polski piłkarskiej zwrócone były na gród nadpółwianki, gdzie miała się rozegrać zażarta walka, walka o każdą piłkę. Wczorajszy mecz na boisku Pogoni nie przyniósł upragnionego zwycięstwa barwom drużyny łódzkiej, która wobec tego znalazła się na ostatnim miejscu w tabeli, zajmowanego dotąd przez ex-mistrza Polski. Sytuacja turystów jest dziś tragiczna. Jak młecz Demoklesa zawisła nad fioletoowymi groźba spadku z Ligi i o ile najbliższe mecze na własnym boisku, Turysty nie przechyła na swoją korzyść, los ich będzie przypieczetowany.

Przebieg meczu, według rezolucji naszego lwowskiego korespondenta (N. S.) był następujący:

Mecz rozpoczął się wśród zdenerwowania graczy obu drużyn, jak i publiczności. Odrazu zaznaczył się przynajmniej przewagą gospodarzy, którzy przez 25 minut przeprowadzali atak za atakiem na bramkę łodzian, zdobywając w tym czasie cztery bramki. Już w 7 minucie Marcinkiewicz rozpoczął serię bramek, którą podwyższył w 17 min. Hanke z rzutu karnego, a w minutę później Maurer. W 23 m. Kucha zdobywa 4-ty punkt, ku entuzjazmowi widowni, która zachwycała się atakami gospodarzy i przepowiada drużynie łódzkiej dwucyfrową porażkę. Pogoń jednak spoczęła na laurach, a do głosu powoli dochodzą łodzianie. W 31 min. z rzutu karnego, jedyną do przerwy bramkę dla fioletowych zdobywa Wieliszek. Przerwa 4:1.

Druga połowa zawodów rozpoczyna się serją ataków łodzian. W 11 m. po rogu Chojnacki zdobywa z wyraźnego spalonego drugi punkt dla łodzian. W 21 m. następuje ciekawy moment. Albański wybił piłkę z linii pola bramkowego, którą bierze na nogę stojący na polowie boiska Kubik i kieruje ją na bramkę. Piłka przechodzi na głowę Albańskiego, który wraca do bramki. 4:3. Pogoń zdenerwowana, tym niespodziewanym sukcesem łodzian, gra chaotycznie, lecz zaciekle o utrzymanie wyniku, który do ostatniej minuty był niepewny. Mimo nadludzkich wprost wysiłków obu ataków, wynik pozostał już niezmienny.

W drużynie zwycięskiej wyróżnili się tyły, Kuchar i Hanke w pomocy i Słonecki w ataku.

U Turystów najlepszym graczem był Wieliszek, dalej sprościli zadaniu: Kubik, Michalski II, Chojnacki. Lewa strona ataku — zawiodła.

Sędzia p. Kosicki z Górnego Śląska — b. słaby.

## Hasmonea pozostaje w klasie A.

W dniu wczorajszym odbyło się we Lwowie ostateczne spotkanie o pozostanie w klasie A okręgu lwowskiego między Hasmoneą i Rewerą. Po bardzo zaciętej grze zwycięża Hasmonea w stosunku 3:1.

## Mecz lekkoatletyczny

Kraków—Śląsk.

W Królewskiej Hucie rozegrany został mecz lekkoatletyczny dla pań i panów między reprezentacjami Krakowa i Śląska. W meczu panów zwyciężył Śląsk 85:78, w meczu pań zwyciężył również Śląsk 63:50.

## Mecze piłkarskie

na prowincji łódzkiej.

Pabjanice: Kadimah (Łódź) — Makka bi 6:1 (5:0). Spotkanie towarzyskie przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie łódzkiej. Sędzia p. Rozenblatt.

Zgierz: Sokół — Kadimah (Łódź) 5:3 (2:0). Spotkanie towarzyskie. Po przerwie przewaga drużyny łódzkiej.

Kalisz: Prosa — ZK. G.S. 3:1. Zawody o mistrzostwo klasy B. podokręgu kaliskiego. Niezasłużone zwycięstwo Prosy, która definitywnie zdobyła mistrzostwo. Sędziował bardzo dobrze p. Wardę szkiewicz.

KKS. II — Jutrzenka 3:0 valcover. Hakoah — Orle 2:1. Mistrzostwo klasy C.

Tomaszów: ŁKS. (Łódź) — Hakoah 10:1 (2:8). Propagandowy mecz ŁKS-u, który zasilony został Aldkiem, Sowiakiem, Królem i Durką. Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Aldek — 4. Król — 3. Sowiak, i Szałapski. Dla Hakoahu środkowy napastnik. Sędziował trener ŁKS-u p. Linksmayer.

## DZIECIOM

DO  
SZKOŁY  
NA  
SPACER  
NA

WYPOCZYNEK

I R Y S Y

G. G. LARDELLI

CZEKOLADOWE

SMIETANKOWE

ZŁOTYCH 5.— KILOGRAM



# Cracovia bije Ł. K. S. 12:9 (4:4)

w meczu piłki koszykowej o mistrzostwo Polski.

**Grażyna nie stawiała się do spotkania w hazenie.**

Wczorajsza impreza o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej i hazenie, która wywołała tak duże zainteresowanie w łódzkim świecie sportowym nie powiodła się wskutek kaprysu aury.

Na godzinę przed rozpoczęciem zawodów spadł ulewny deszcz i dał silny wiatr. W dodatku nie przybyła do Łodzi mistrzyni Warszawy w hazenie Grażyna, co również, przyczyniło się do niepowodzenia ciekawie się zapowiadającego spotkania. Selekcja Gier Sportowych ŁKS-u dołożyła jednak dużo starań, by „bohatera publicznego”, która stawiała się nawet dość licznie, nie nudziła się zbyt. Zorganizowano więc spotkanie towarzyskie w hazenie między HKS-em i ŁKS-em. W tym miejscu podkreślić wypada bohaterską postawę naszych hazenistek, które mimo przejmującego zimna, i deszczu nietylko stawiały się w kompletach na boisko, lecz uwijały się rażno, nie zważając na złe warunki atmosferyczne.

Po odgwizdaniu przez sędziego p. Łuchniaka walcoweru dla ŁKS-u, wskutek niestawienia się Grażyny, rozpoczął się mecz między ŁKS-em i HKS-em. Już w pierwszych kilku minutach zyskuje H. K. S. dwie bramki, po tem jednak inicjatywę przejmują ŁKS-iaczki i atak dobrze kierowany przez Kwaśniewską bezustannie zagraża harcerkom.

W stosunkowo krótkim czasie ŁKS. wyrównuje przez Kwaśniewską, następnie zaś ta sama zawodniczka zdobywa jeszcze trzy bramki dla ŁKS-u. Spotkanie kończy się więc wynikiem 5:2 dla Ł.

K.S.-u.

Najlepszą zawodniczką na boisku była „Marysia” (Kwaśniewska).

Po kilkuminutowym oczekiwaniu wpa dają wreszcie na boisko koszykarze Cracovii i ŁKS-u. Krakowianie na pierwszy rzut oka sprawiają dodatnie wrażenie, imponując w pierwszym rzędzie wspaniałą kondycją fizyczną. Mecz rozpoczyna się pod znakiem przewagi gości, którzy już w pierwszych minutach nie wykorzystują kilku dogodnych sytuacji. Gra powoli wyrównuje się i ŁKS. również dochodzi do kosza Cracovii.

Napastnikom obu drużyn nic się jednak nie udaje. Nawet rzuty karne przyznane to jednej, to drugiej drużynie nie zostają wykorzystane. Silny wiatr w dużym stopniu utrudnia grę.

Wreszcie udaje się jednemu z napastników Cracovii zdobyć kosz, lecz już w minutę później wyrównuje Laufer ŁKS. teraz częściej atakuje i zdobywa jeszcze jednego kosza przez Pegzę I. Tuż przed końcem pierwszej połowy udaje się jednak Cracovii wyrównać. Do pauzy stan 4:4. Po zmianie stron gra staje się niezwykle ostra. Silniejsi fizycznie krakowianie nie górują nad gospodarzami, mimo to udaje się Pegzie I po ładnym zmyśleniu ciałem obrońcy gości zyskać kosz.

W kilka minut później z winy Welfa pada jednak wyrównujący kosz. Gra staje się coraz ciekawsza. Cracovia krótkimi podawaniem opanowuje pole gry i coraz częściej gości na stronie ŁKS-u lecz dopiero obrońcy udaje się zdobyć

kosza dalekim rzutem. Cracovia prowadzi 8:6, lecz w minutę później wykorzystuje Pegza II rzut karne. Stan 8:7 dla Cracovii nietrwa długo, gdyż Pegzie I udaje się znów zdobyć kosz. ŁKS. prowadzi 9:8. Nielicznie zebrana publiczność zagrzewa swoich do walki, lecz gospodarze opadają na siłach i ostatnie minuty należą już całkowicie do Cracovii, która podwyższa wynik do 10:9.

Zanosi się na dogrywkę, lecz w ostatniej minucie dyktuje sędzia rzut karne dla Cracovii. Rzut nie zostaje wykorzystany, zato udaje się Cracovii zdobyć kosz. W tej samej chwili odgwizduje sędzia p. Robakowski koniec zawodów.

Drużyna krakowska zaprezentowała się z jaknajlepszej strony i odniosła zupełnie zasłużone zwycięstwo. Poza wspomnianą już wyżej kondycją fizyczną rozporządza ona wspaniałym zgraniem, krótkimi podawaniem piłek. System ŁKS-u (podawania długimi) zawiodł tym razem zupełnie w dodatku iż dał silny wiatr.

W Cracovii wyróżnili się Lubowieccy w ŁKS-ie i Pegza. Drużyny wystąpiły w składach Cracovia: Trytko I, I, Lubowiecki I, Trytko II, Lubowiecki II, Skrucza, ŁKS. Pegza IV, Wentyl, Janyst, Pegza II, Laufer I.

W przyszłym tygodniu odbędzie się rewanżowe spotkanie ŁKS. — Cracovia w Krakowie.

## Kostrzewski zwycięża

w biegu na 3000 metrów z przeszkodami.

W biegu na 3000 mtr. z przeszkodami o mistrzostwo Polski zwyciężył Kostrzewski w czasie 10,58,8. Drugi — Maszewski — 11,5. Trzeci — Wituch 12,4. W punkcjach łuczniaka prowadzi Polonja dwoma punktami przewagi nad ZS.-em.

## Bieg kolarski

Kraków—Katowice—Kraków.

W biegu kolarskim Kraków — Katowice — Kraków zwyciężył Frez 5, 19, 41. Odległość 120 klm. Kołodziejczyk przybył trzeci.

## Klasa B i C

między dwiema bramkami.

We wczorajszych spotkaniach piłkarzy klasy B i C uzyskano następujące wyniki:

TUR. — Hasmonea 3:0 (2:0). Przewaga TUR-u. Hasmonea opuściła boisko na kilka minut przed końcem. Mistrzostwo klasy B. Sędziował p. Szer.

Hasmonea II — TUR. II 1:0. Mistrzostwo rezerw klasy B.

Widz. Man. — Hakoah 2:2 (1:0). Spotkanie towarzyskie. Wynik zaszczytny dla młodej drużyny Widz. Man. Hakoah wystąpił z Segalem.

S. S. K. M — Geyer 4:0 (1:0). Spotkanie towarzyskie. Geyer grał pechowo.

Geyer II — S. S. K. M. II 3:0 (1:0). Ładne zwycięstwo rezerwy Geyera.

## Widzew-Union 3:2 (1:0).

Ostatnie spotkanie o mistrzostwo klasy A.

Drużyna robotnicza wystąpiła w najsilniejszym składzie. Jedynie w obronie Jastrzębski zastępował Nurczyńskiego.

Union grał w zwykłym składzie z rezerwowymi skrzydłowymi. Drużyny były prawie równorzędne, ale Union grający przez dłuższy czas w defenzywie przegrał spotkanie dzięki słabo grającej obronie, a szczególnie dzięki wyjątkowej niedyspozycji Welnitza. Durka grał lepiej niż zwykle, rozbijając b. ładnie wszelkie ataki czerwonych.

Pilc bronili dobrze; dwie ostatnie bramki padły z winy obrony. W pomocy grał jak zwykle b. dobrze Steinke. B. ruchliwy i pracowity ale chwilami już nieco za stary okazał się Fiedler.

W ataku duszę był Hahn. Pomagał mu dzielnie Hofman. Fiedler nie odgrywał zbyt wielkiej roli.

Z rezerwowych skrzydłowych nie-

szczególnie grających lepszy prawy.

W Widzewie nikt się specjalnie nie wyróżnił. Drużyna była naogół jednolita i bez słabych punktów. Uwidaczniał się brak Nurczyńskiego, którego Jastrzębski nie mógł zastąpić, grając bez temperamentu, i źle się czując na pozycji obrońcy Małonowski grał za 2-ch ale zawił jedną bramkę. Pozostali za wodnicy grał jak zwykle dobrze. B. nie bezpieczny był w napadzie Strzelczyk, któremu udało się uzskać gola.

Pierwsze minuty meczu b. ciekawe, ze względu na ostre i żywe tempo gry. Przeważa Union. Brak jednak atakowi zielonych wykończenia. Obrona Widzewa jest wciąż na stanowisku przy współ pracy pomocy zasila swój napad piłkami.

Kilkakrotne wypadki czerwonych kończą się fiaskiem, gdyż piłka staje się lupem Pilca lub Durki.

W 24 minucie udaje się nieoczekiwanie Strzelczykowi zmusić do kapitulacji Pilca, który mimo robinzonady piłkę wypuszcza. Po uzyskaniu prowadzenia Widzew przechodzi do ofensywy. Gra się zaostrza, staje się bardziej brutalna, ale jednocześnie mniej interesująca.

Po pauzie z miejsca ujmuje Widzew inicjatywę i ostro naciera. Union broni się jak może. Atak zielonych ma mało zatrudnienia. Widzew wciąż prze na bramkę Unionu, ale atak kombinuje chaotycznie, zapominając o strzałach.

W 33 minucie z winy Welnitza z kilku metrów Boleń umieszcza piłkę w siatce, bez interwencji zdeorientowanego Pilca. Kilka minut potem w podobnej co po przednio sytuacji osiąga sukces Uptas. Klęska Unionu zdaje się nie ulegać dwóch zdań. Zieloni dążą do uzyskania przynajmniej honorowego gola. Karne go z winy Malinowskiego wykorzystuje pewnie w 42 min. Hahn i od tej chwili Union naciera b. energicznie. Zieloni jednak nie mają szczęścia. Kilka razy piłka ociera się o słupek, murowane pozycje zostają niewykorzystane.

Tuż przed końcem Hahnowi udaje się podwyższyć wynik, w chwilę potem sędzia p. Pietsch odgwizduje zawody Publiczności b. mało z powodu złej pogody.

## Zawody konne policji

zostały odłożone.

W dniu wczorajszym z powodu niepogody zostały odłożone mające się odbyć w Helenowie zawody policji konnej.

O dniu zawodów nastąpią specjalne zawiadomienia. Bilety wykupione na dzień wczorajszy są ważne.

## Wczorajsze wyścigi kolarskie

na Krzywiu pod Zgierzem.

W dniu wczorajszym na szosie pod Zgierzem na Krzywiu mimo fatalnego stanu pogody trzy towarzystwa kolarskie „Resursa”, Siła i Zgierskie Towarzystwo cyklistów, urządziły wyścigi. Do najciekawszego biegu zaliczyć należy wyścig Siły na 50 km.

Z miejsca w czołowej grupie znajdują się Klauzner, Benz i Wyrwich. Zawodnicy prawie równie od początku walczą z żarciem o pierwszeństwo. Wiatr b. silny i deszcz stanowią silną przerwę, ale kolarze niezrażeni całą siłą naprzód. Zawodnicy prowadzą się na zmianę. Zryw i ucieczki na porządku dziennym. Kilka kilometrów przed końcem Wirwichowi łańcuch, przez co przeciwnicy wyprzedzają go. Pierwsze miejsce zajmuje Klauzner (Siła) 1,5,5, drugie

## Hakoah-Burza 3:2 (2:2).

Onegdajsze spotkanie Hakoah — Burza miało wykazać, która z drużyn „na prawdę” gra lepiej, gdyż wynik spotkania o mistrzostwo był według wersji krążących w kołach sportowych z góry przesądzony.

Drużyny wystąpiły w niepełnych składach, przez co zawiadli nieco licznie zgromadzoną publiczność (około 500 osób).

Mimo rezerw mecz w pierwszej połowie miał dość ciekawy przebieg. Grę rozpoczyna Hakoah i po pewnym czasie uzyskuje prowadzenie przez Segala. Burza usiłuje wyrównać co jej się udaje. Kilka chwil gry otwartej i biało-niebiescy znów uzyskują prowadzenie ze strzału Segala.

Przed końcem pierwszej połowy pabjanicka drużyna znowu wyrównywa.

Po przerwie gra staje się mniej ciekawa. Hakoah przez Baumgartena uzyskuje zwycięską bramkę i wynik już nie ulega zmianie.

Gra Burzy wypadła naogół słabo.

Stosunkowo najlepiej grała obrona i bramkarz. W Hakoahu b. ładnie grała pomoc, a szczególnie jubilat Gros, na środku. Najlepiej grał atak.

Sędziował p. Mike.

Urzędowe tabelki wygranych codziennie oglądać można bezpłatnie w najszybszej kolekturze Loterii Państwowej Zarządu Okr. Zw. Strzeleckiego.

Łódź, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.

Tamże wypłaca się wszelkie wygrane oraz zamienia się stawki na nowe losy.

— Benz (Siła), trzecie — Wyrwich (Szturm).

Zgierskie towarzystwo urządziło dwa biegi.

Jeden 25 klm. dla juniorów, drugi 15 klm. turystyczny. W pierwszym złożyło miejsce zajął Tepeł Oskar (D. M. A. F.) 51,20, drugie Ratke Czesław (Bieg) 51,43, trzecie Stawiszewski (Bieg), czwarte Szyc (Szturm).

W biegu turystycznym zwyciężył Nisiak 31,20. Drugie miejsce zajął Bich 38,30.

Resursa urządziła wyścigi na 45 klm. klubowe.

Pierwsze miejsce zajął Kowalski 1,40 drugie Starzewski.

## Janowska zwycięża w pięcioboju

pań o mistrzostwo Ł. O. Z. L. A.

Odbyty ubiegłej soboty na stadionie „Widzewskiej Manufaktury” doroczny pięciobój lekkoatletyczny pań o mistrzostwo okręgu łódzkiego przeszedł bez specjalnego zainteresowania zarówno zawodniczek jak i publiczności.

Tegoroczny pentathlon pań wypadł bardzo blado. Osiągnięte wyniki są bardzo słabe. Na starcie sześć zawodniczek w tem cztery z Pabjanic i dwie łódzianki, które po pierwszych startach gdzie nie osiągnęły koniecznego minimum musiały się wycofać z konkurencji. Przewaga więc prowincji, ściślej mówiąc Pabjanic, nad Łodzią jest wprost rażąca.

Jedynym jasnym punktem zawodów była Janowska zwyciężczyni w pięcioboju. 3700 punktem tegorocznej mistrzyni Polski Haliny Konopackiej przeciwstawiła Janowska jedynie 2900 punktów, co dałoby jej dziesiąte dopiero miejsce w mistrzostwie Polski. Janowska wybiła się ponad szarżyznę reszty. Zwyciężyła w obu biegach jak i w skoku w dal, a rzutach: dyskiem i oszczepem zajęła drugie względnie trzecie miejsce.

Obok Janowskiej na szczególną wzmiankę zasługuje jej koleżanka Jadzia, która zapowiada się na dobrą miotaczkę. W skoku zajęła ona trzecie miejsce, a w biegach: drugie i trzecie. Przy wyłożonej pracy, pod okiem bawiącego obecnie trenera Jacobsona obie zawodniczki mogą znacznie poprawić swe wyniki.

Z obu zawodniczek „Kruschendera” lepsza Plucińska, która zajęła drugie miejsce w skoku i w oszczepie. Obie za wodniczki łódzkie nie sprostały zadaniu i zostały skreślone, nie uzyskały bowiem potrzebnego minimum.

Wyniki techniczne były następujące: Skok w dal: 1) Janowska 437 cm., 2) Plucińska 428 cm., 3) Jadzia 412 cm., 4) Kamińska 383 cm. (Wynik Konopackiej 480 cm.).

Rzut dyskiem: 1) Jadzia 29,02 mtr., 2) Janowska 27,45 mtr., 3) Bejmówna 25,10 mtr., 4) Plucińska 23,31 mtr. (Wynik Konopackiej 33,98 mtr.).

Bieg 60 mtr.: 1) Janowska 8,6 sek., 2) Plucińska 9 sek., 3) Jadzia, 4) Szychówna. (Wynik Konopackiej 8,8 sek.).

Rzut oszczepem: 1) Jadzia 25,56 mtr., 2) Plucińska 23,39 mtr., 3) Janowska 23,09 mtr., 4) Bejmówna 19,86 mtr. (Wynik Konopackiej 32,24 mtr.).

Bieg 200 mtr.: 1) Janowska 29,9 sek., 2) Jadzia 32,2 sek., 3) Plucińska, 4) Bejmówna. (Wynik Konopackiej 29 sek.).

Tytuł mistrzyni pięcioboju okręgu łódzkiego zdobyła:

1) Janowska (Sokół Pabjanice) — 2895,58 pkt.

2) Jadzia (Sokół Pabjanice) — 2582 54 pkt.

3) Plucińska (Kruschender, Pabjanice) 2334 pkt.

4) Bejmówna (Kruschender, Pabjanice) — 1698 pkt.

Organizacja szwankowała.





WRZESIEŃ

23

Poniedziałek

Dziś: Lina i Tekli  
Jutro: N.M.P. od wyk. niew

Wschód słońca	5.21
Zachód słońca	5.35
Wschód księżyca	7.15
Zachód księżyca	10.50
Długość dnia	11.28
Ubyło dnia	4.32

### Eksmisje mieszkaniowe będą wstrzymane.

W swoim czasie komornicy łódzcy otrzymali z ministerstwa sprawiedliwości okólnik nakazujący wstrzymanie egzekucji w miesiącach zimowych.

Zarządzenie to podyktowane względami humanitarnymi spotkało się z najwyższym uznaniem szerokich mas, którym groziło pozostanie bez dachu nad głową w miesiącach zimowych.

Obecnie dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach komornicy łódzcy otrzymają podobne rozporządzenie (p).

### Pożar w Woli Krysztoporskiej.

W dniu 21 b. m. w zagrodzie Stefana Motyla w Woli Krysztoporskiej gminy Krzyżanów bawiące się dzieci 5-letni Kuliga Stanisław i 6-letni Bartyzel Józef rozłożyli ogień pod ścianą stodoły, wzniesając pożar.

Stodoła spłonęła doszczętnie. Od stodoły zapaliła się obora murowana, która była kryta słomą.

Straty wynoszą 15 tysięcy zł. (w).

### Echa n' eudanego występu „człowieka—muchy”.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w wielce poczytnym piśmie Pana Redaktora następującego komunikatu.

Zapowiedziany na dzień wczorajszy popis akrobatyczny „Człowieka—Muchy” Feliksa Nazarewicza z Krakowa niezupełnie się powiódł z przyczyn następujących.

Pan Nazarewicz w lekkim kostjumie oczekiwał około 3 godzin w odkrytym aucie na popis, który rozpoczął się z opóźnieniem, wskutek czego skostniały mu palce i już na wysokości 2 piętra zmuszony był przerwać swój popis, nie czując się w możności posuwać się wyżej ze względu na brak zabezpieczającego przed upadkiem skokochronu, którego straż pożarna w Łodzi nie posiada.

Wobec powyższego — dla uniknięcia ewentualnego posądzenia p. Nazarewicza o niedostateczne przygotowanie do popisu, mam zaszczyt zawiadomić P.T. Publiczność, iż zwracam prośbę za wykupione bilety w dniu 23 b. m. t. j. w poniedziałek w godzinach 12—14 w Hotelu Manteuffla, pokój 30.

Proszę przyjąć wyrazy uszanowania Stanisław Bartel, Delegat Stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych.

### Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembleńskiego (Andrzeja 28), J. Zundlewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54) S. Trawkowska (Brzezińska 56).

W. I. Z. O. — Al. Kościuszki 21.

We wtorek, dnia 24 września o godz. 8.30 wiecz. wygłosi ODCZYT poseł I. GRYNBAUM n. t.

ZURYCH, GENEWA, LONDYN — A WYPADKI W PALESTYNI.

Bilety w cenie od 1 do 3 zł. do nabycia w dniu odczytu przy kasie od godz. 5.30 po poł.

# Zołnierz śmiertelnie pokłóty nożami

## Podczas wesołej libacji. — Sprawcy zostali ujęci.

Przed dwoma dniami przyjechał do Łodzi w odwiedziny do siostry szeregowiec I pułku saperów kolejowych w Krakowie Kazimierz Opic.

Wczoraj Opic w towarzystwie kolegów swoich 26-letniego Wacława Modrzejewskiego zamieszkałego przy ulicy Sieradziej 3, 28 letniego Artura Drata zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej 278 i 27-letniego Piotra Malczewskiego, zamieszkałego przy ulicy Kruczej 20 udał się do mieszkania ich wspólnego znajomego zamieszkałego przy ulicy Rzgowskiej 3.

W mieszkaniu koledzy przyjęli przybyłego na urlop Opica poczęstunkiem oczywiście z — wódką.

Podczas libacji z niewiadomego powodu wybuchła sprzeczka między Opicem a pozostałymi gośćmi.

Napróżno właściciel mieszkania uspokajał ich, kłótnia nie tylko nie ucichła, ale przybrała jeszcze bardziej na rozmiarach. Gospodarz widząc, że zanosi się na grubszą awanturę, najwzyczajniej wyprosił café towarzystwo za drzwi. Opic wraz z kolegami wyszedł na ulicę, gdzie rozpoczęła się bójka.

W czasie bójki Modrzejewski, Drat i Malczewski dobyli noży i zadali Opicowi kilka poważnych ran, poczem zbiegli.

Zalany krwią żołnierz ostatkiem sił zaczął wzywać pomocy. Krzyki jego usłyszał przechodzący ulicą posterunkowy, który zaalarmował pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia stwierdził kilka bardzo poważnych ran poczem przewiózł

śmiertelnie rannego żołnierza do szpitala wojskowego przy ulicy Przędzalnianej. W międzyczasie XIII kom. policji, wszczął dochodzenie celem ustalenia sprawców napadu. Śledztwo zostało uwieńczone skutkiem, ponieważ po upływie niecałej godziny wszyscy sprawcy osadzeni zostali pod kluczem do dyspozycji sędziego śledczego. p.



PRZEMYSŁ MYDLARSKI I PERFUMERYJNY FR. PULS S.A. WA WIERZBOWA II

### Rozprucie kasy w „Orbisie”.

Łupem kasierzy padło 5 tysięcy złotych.

Do biura sprzedaży biletów kolejowych „Orbis” przy ul. Andrzeja 5 dokonano wczoraj niezwykle zuchwałego włamania.

Około godz. 5-ej po południu mieszkańcy domu przy ul. Andrzeja 5 zauważyli, na drzwiach „Orbis” ślady włamania, o spostrzeżeniu tem zawiadomiono natychmiast policję, która niezwłocznie przybyła na miejsce. Na skutek energicznego dochodzenia stwierdzono, że włamywacze dostali się do wnętrza lo-

kalu przy pomocy podrobionych kluczy.

W biurze panował wielki nieład Kasa zaś, w której znajdowała się gotówka i biżuterja wartości 5 tys. zł. rozpruta została przy pomocy t. zw. raka. Po zratowaniu zawartości kasy, włamywacze obmyli ją starannie wodą zacierając w ten sposób ślady palców.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo celem ujęcia kasierzy.

### Krwawa walka uliczna w Piotrkowie.

#### Grupa uzbrojonych osobników napadła na członków zw. krawców.

W lokalu związku zawodowego krawców przy ulicy Garnarskiej w Piotrkowie odbywało się posiedzenie zarządu w sprawie masowego wystąpienia o poprawę bytu czeladników kra wieckich. Obrady odbywały się początkowo spokojnie, później dopiero przyszło do gwałtownych wystąpień poszczególnych mówców.

D pewnej chwili, gdy na trybunę wszedł jeden z mówców, który przemawiał w ostrej formie, do sali wpadło kilku członków uzbrojonych w kije i kastety, którzy rzucili się na obradujących krawców i zaczęli ich bić. Wywią-

zała się zażarta walka, która trwała kilkanaście minut.

P zdemolowaniu lokalu zwłazkowego obie strony walczące wydostały się na ulicę, gdzie walkę kontynuowali. Kamienie z bruku oraz płyty służyły walczącym za dodatkowa broń.

Po blisko godzinnej walce, gdy rozlegały się gwizdki policjantów, uczestnicy walki partyjnej salwowali się ucieczką w różne strony miasta, pozostawiając na placu boju ciężko rannych.

Władze policyjne prowadzą dochodzenie w kierunku ujęcia zbiegłych sprawców krwawej walki ulicznej.



### TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych trzyaktowa komedia B. Górczyńskiego „Rzeczywistość”. Kupony ulgowe ważne. Kasa sprzedaje bilety w cukierni Gostomskiego i w kasie teatru od godz. 6-ej.

### Mistrz Frenkiel w teatrze kameralnym.

W połowie tygodnia rozpoczyna w teatrze kameralnym swe występy najznakomitszy polski artysta Mieczysław Frenkiel, kreując poplowską rolę Wistowskiego w komedii M. Bałuckiego „Grube ryby”. W przygotowaniu lekka społeczna komedia francuska.

### TEATR POPULARNY.

Dziś w poniedziałek i dni następnych gorąco przez publiczność przyjęta arcywesoła komedia Al. hr. Fredry „Oj, młody, młody” z Bronowska, Wer nisówną, Zielińską, Dębiczem, Góreckim, Michalskim, Puchalskim, Tartakowiczem w rolach głównych.

### INAUGURACJA OPERY W ŁODZI.

Dziś w poniedziałek dnia 23 b. m. inauguracyjne operowe przedstawienie „Trubadura” z udziałem St. Gruszczyńskiego. Prócz tej gwiazdy operowej wystąpią tak kapitalne sily pp. Liljana Za morska, Helena Fotygo, August Wiśniewski, Józef Trembiński.

Kierownictwo artystyczne objął znany zaszczytnie Franciszek Freszel. Kierownictwo muzyczne — Teodor Ryder.

Inauguracyjne przedstawienie opero we stanie się niewątpliwie wielkim świętem teatralnym w Łodzi.

Jutro „Wesele Figara” kapitalne widowisko Beaumarchais'ego z udziałem pp.: Jarkowskiej i Woskowskiego w reżyserji Konstantego Tatarkiewicza.

Ceny popularne. We środę po raz 43-ci „Mira Efros” po cenach niższych.

Bilety nabywać można wcześniej w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy ul. Moniuszki 2 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

### REWJA MODY W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się arcyciekawa niewidziana dotąd w Łodzi rewja mody. Udział biorą pp.: artystki i artyści teatru miejskiego.

Modele pierwszorzednych firm łódzkich. Będzie to przegląd ostatniego „Krzyku mody”.



Ostatnie 2 dni!

# Emil Jannings

w roli cara Pawła I.

w wiekopomnym filmie

## „INTRYGANT” (PATRJOA)

Początek o godz. 4-ej po poł.





# ZBLIŻA SIĘ JESIEŃ...

**Modne będą aksamity-gładkie i wzorzyste.-Okrycia mają długie i wąskie rękawy. — Krój sukien wieczorowych. — Jak się ubrać w okresie przejściowym.**

Ciepła jesień tegoroczna pozwala nam w spokoju donaszać letnie sukienki i żorzetowe trois pieces'y. Oczywiście jednak tylko w godzinach przedpołudniowych. Wrzesień nie uznaje specjalnie letnich rzeczy — w godzinach popołudniowych robi się chłodno i trzeba przywdziać płaszcz, a wieczorami nosi się nawet lekkie futra, krety, gronostaje, lub też płaszcze przybrane bogato futrem.

nie będą aksamity brązowe i beżowe, jasno-zielone rdzawe, chabrowe i purpurowe, szczególnie purpurowe.

Pończoszki nosi się ciemne, tak ciemne, jak najbardziej opalona skóra, albo też stalowe. Oto wskazania. A teraz rozpatrzmy szczegóły.

Suknie dzienne są dłuższe o jakieś trzy, najwyżej cztery centymetry, niż w sezonie ubiegłym, pasek na linii stanu, lub bardzo niewiele niżej, biodra ciasno opięte, niemal oklejone tkaniną sukni, w dole tkanina rozszerza się na kształt kwietnego kielicha. Rozszerzenie to bywa osiągnięte z pomocą krytych fałd, kłosek, wstawianych godetów, wreszcie rozprasowywanego w dole plisowania.

Tragedją osób cięższych jest ów pasek, przecinający linię, ale na pociętej tego odłamu klienteli wielcy krawcy stworzyli szereg kreacji bez pasków.

Najmodniejsze okrycia nie są ani krótkie, ani długie, tylko trois quarts. Jest to bardzo dowcipne, gdyż w ten sposób nasze zeszłoroczne okrycia futrzane nie będą się wydawały zbyt krótkie przy podłużonych sukniach. Okrycia wieczorowe są jeszcze odrobinę krótsze, niż dzienne i niemal wszystkie mają długie i dość wąskie rękawy.

zem, miewają po kilka trenów naraz, z tyłu, z boku, czasem nawet (ale to rzadko) z przodu.

Bardzo modne są draperje i olbrzymie kokardy. Piękna suknia wieczorowa zdaje się być raczej dziełem natohnionego rzeźbiarza, nie krawca, tyle ma fantazji i to bardzo różnolitej fantazji.

Dwa modele takich płaszczyków wskazują rysunki 1 i 2. Rycina następną pokazuje nam płaszcz sportowy z paskiem na deszcz, oraz najbardziej ulubiony w okresie przejściowym płaszcz cape bez rękawów, z wełnianej georgetty.

Ostatnie dwie ryciny — to modele kompleciku na ciepłe przedpołudnie. Su-



Trykotażę wciąż modne, tyle tylko, że przy „garsonkach” pasek powędrował wyżej, na dawne, przedwojenne miejsce. La mode sportive jest tylko na rano, chociaż i w sukniach popołudniowych przemycia się sportowe szczegóły, ale ogromnie dyskretnie. Model uwidoczniiony na naszej rycinie z prawa wciąż



Bardzo modne są sortiers z czarnego aksamitu, obłożone gronostajami. Zestawienia czarno-białe znowu należą do najmodniejszych. Aksamit, jak już zaznaczyłam wyżej, ma być faworyzowany w ciągu zbliżającego się sezonu. Okrycia dzienne i wieczorowe, kostjumy, suknie popołudniowe, balowe, sportowe — wszystko ma być z aksamitu. Oczywiście, z najrozmaitszych gatunków aksamitu. W zakresie strojnych sukien, obok aksamitu, zobaczymy bardzo dużo satyny i mory.

Na okrycia wieczorowe jest specjalna mora z odcieniem metalicznym (moire lamee). Nowością są wzorzyste crepe satins (crepes satins imprimes), ale jest to nowość bardziej kosztowna, niż ładna. Wytworność sukni wieczorowej ma w dalszym ciągu polegać na jej upięciu i kroju, nie na przybraniu.

Wobec takiego postawienia kwestji, wyobraźnia krawców artystów wysiła się na coraz nowe linje, czasem dziwaczne, czasem bardzo harmonijne, zawsze przytem trudne do opisanja. Długość sukien wieczorowych nie daje się określić, gdyż są one i długie i krótkie zara-



W ciągu dnia, zwłaszcza przed południem, zachowują swe bezkonkurencyjne stanowisko trykoty. Klasyczny komplet trykotowy składa się z fałdowanej spódniczki, jumper'a i luźnej kurteczki bez rękawów, zwanej „cardigan”. Dovolne kombinacje kolorystyczne i deseniowe urozmaicają ten, może trochę monotony, lecz idealnie praktyczny i wygodny kostjum.

Komplet trykotowy zawsze chyba pozostanie klasycznym strojem podróży-biurowo-domowym, zarówno kbiety pracującej, jak i elegantki.

Bardzo modne mają być znów kolorowe naszyjniki, ale ponieważ zbyt uprzykrzyły się dotąd noszone z płytek szkła lub galalitu, przedzielonych płytkami ze strasów lub metalu, obecnie, najmodniejsze będą naszyjniki, kręcone z całego szeregu nitok, na które naniżane będą najdrobniejsze, różnobarwne paciorki.

Oto wskazania na nadchodzący sezon jesienno-zimowy.

Nasze panie już się około tego krzątają, przesiadując u krawców. Ale przytem pamiętać należy, że wskutek ładnej jesieni, wytworzył się w roku bieżącym okres przejściowy, należy zapoznać się tedy z rzeczami, które obecnie jeszcze można nosić.

Wspomnieliśmy o nich na wstępie. Obecnie rozpatrzmy noszone obecnie sukienki i płaszczyki.

A więc, wobec chłodnych niekiedy wiatrów, moda stworzyła na okres przejściowy płaszcz z wełnianej krepki, zapinany pod szyję, lub też rozpinany w zależności od tego, czy jest cieplej, czy chłodniej.

kienka i na to płaszcz. Noszony latem, obecnie wobec ładnych pogód, może być jeszcze donaszany, dopóki słońce nie zawiedzie.

Irene



jest jeszcze na przedpołudnie noszony zagranicą. Będzie noszony przez cały wrzesień jeszcze, a może i w październiku, o ile pogoda dopisze.

Na jesień i zimę przygotowane dużo aksamitów gładkich i wzorzystych. Mod-





HARRY SCHRECK.

**PATEFON.**

Zaczęło się od tego, że Gombos kupił bilet w loterii fantowej i wygrał mały patefon. Z triumfem przyniósł go do domu, postawił na honorowym miejscu i zamyslił się głęboko. Miał kupić płyty? To była droga przyjemność, a Gombos nie miał wiele pieniędzy. Więc co zrobić?

Długo myślał Gombos, ale wreszcie zdecydował, że patefon nie może stać bezczynnie i po wielu wahanjach kupił jedną płytę, z popularną piosenką: „Ja się boję utyć“.

Od tej chwili rozpoczęło się piekło. Albowiem Gombos postanowił wykorzystać swe kupno. Zagrał raz „Ja się boję utyć“... Drugi raz, Trzeci, Piąty, Dziesiąty, Piętnasty.

A naprzeciw domu, w którym mieszkał Gombos znajdowało się sanatorium dla nerwowo chorych. Gdy zabrzniały pierwsze dźwięki, twarze pacjentów zajaśniały uśmiechem. Za piątym razem przestano się śmiać. Później — zaczęto zatykać sobie uszy. Wreszcie — wielu dostało ataku ostrego szału.

Zarząd sanatorium przysłał do Gombosa delegację. Ale Gombos się obrzcił, gdy mu powiedziano, że jeśli nie ma pieniędzy na nową płytę, sanatorium kupi mu ją. Obrzcił się i powiedział:

— Ja was nauczę! „Ja się boję utyć“! — zabrzniało po raz szesnasty, Siedemnasty, Dwudziesty, Dwudziesty piąty.

Zarząd sanatorium sprowadził policję. Ale gdy Gombos wyjaśnił, o co chodzi, policjant wzruszył ramionami i wyszedł. Nie miał prawa zabraniać nikomu grać tego, co mu się podoba.

Zarząd sanatorium przysłał mu dwie nowe płyty. „Ja się boję utyć“! — powtarzało się już po raz trzydziesty. Trzydziesty piąty. Przesłano mu dziesięć nowych płyt.

Gombos ani nie spojrział na nie. Nagrywał dalej swą jedyną płytę, która już syczała i piszczała. Grał tylko tę jedną piosenkę, gdyż czuł, że musi ją grać, by pokazać, że mu wolno w swoim domu, że on może gdy chce i gdy mu to sprawia przyjemność. I grał... grał... grał... grał...

Piętędnastego dnia patefon nagle zamilkł. Nastąpiła cisza. A w godzinę później sanitariusze przyprowadzili Gombosa do sanatorium.

Tłum. Yes.

Wkrótce!

Wkrótce!

**Iwan Petrowicz  
Hr. Agnes Esterhazy**

w przepiętnym dramacie p. t.

**„OSTATNI ROMANS“**

Wkrótce!

Wkrótce!

**Urzednik państwowy  
nie może być radnym miejskim.**

Jak się dowiadujemy ministerstwo spraw wewnętrznych przesało do samorządów okólnik, w którym wyjaśnia, że członkami rad miejskich nie mogą być urzędnicy państwowi, sprawujący nadzór nad działalnością gminy miejskiej, przyczem za urzędników należy uważać nie tylko starostów i wojewodów, ale również i wszystkich podległych im urzędników.

Za osoby, które nie mogą być członkami rad miejskich, uważać również należy członków wydziałów powiatowych i urzędników tych wydziałów.

Wyjaśnienie to usuwa wątpliwość w

interpretowaniu dekretu o wyborze do rad miejskich, który stwierdza ogólnie, że urzędnicy państwowi nie mogą być radnymi.

**RADJOPROGRAM**

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ  
Fala 1395 m. 24.9.

11.56 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.

13.00 — Komunikaty: meteorologiczne i przygodne.

16.15 — „Chwilka lotnicza“ wygł. p. Henryk Matzke.

16.30 — Program dla dzieci a) p. Marja Zyżemska - Balary wygłosi pogadankę p. t. „Jak to było w szkole“, b) koncert z płyt gramofonowych.

17.15 — Feljeton uzdrowskiowy p. t. Słówko o Kartuzach — wygł. p. Michałina Makowiecka.

17.25 — Odczyt p. t. „Sezon międzynarodowy lekkiej atletyki w roku 1929“ wygł. p. E. Pichell.

17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy.

18.00 — Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra PR. pod dyr: Józefa Ozimińskiego, Julia Mechówna (sopran) i prof. J. Fefeld (akomp.).

19.00 — Rozmaitości.

19.50 — Transmisja z opery poznańskiej „Bal Maskowy“ Verdi'ego.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**Czytanie  
„EXPRESS WIECZORNY“**

**KANALIZACJE**

i przyłączenia domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej przeprowadza szybko, punktualnie i ściśle wedle kosztorysów koncesjonowane Biuro przyłączeń kanalizacyjnych.

**„RAWICKI i WINTER Inżynierowie“**

KILIŃSKIEGO 41, TELEFON 72-96.

Plany kanalizacyjne wykonują się szybko i precyzyjnie. — Na żądanie składamy niezwłocznie kosztorysy. — Porady fachowe dla pp. Właścicieli nieruchomości i oględziny domów do skanalizowania bezpłatnie i na każde żądanie.

Prosimy o żądanie ofert i kosztorysów.

**Biuro ogłoszeń  
S. FUCHS**  
Łódź, Piotrkowska 50, tel. 21-36.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism świata na korzystnych warunkach.

**GRATIS**

sporządza kosztorysy, udziela rad i wskazówek, redaguje i tłumaczy, dostarcza egzemplarzy dowodowych.

**Reklamy świetlne  
w Parku Kolejowym**

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

**reklamy świetlne na słupach  
miejskiego parkanu,**

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej.

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przebiegu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym  
Sienkiewicza 39, tel. 24-47.

W. I. Z. O.  
I-szy KOMPLET FREBLÓWSKI W JĘZYKU HEBRAJSKIM dla dzieci od 3-6 lat prowadzi p. Lasmanowa Narutowicza 31, I p. front.  
II-gi KOMPLET FREBLÓWSKI W JĘZYKU HEBRAJSKIM dla dzieci od 3-6 lat Zakątna 40, II p. front prowadzi p. Weidenfeld.  
Zgłosz. przyjmuje: p. D-rowsa Brandowa, Gdańska 46, i p. D-rowsa Spektorowa, Piotrkowska 107.

**OSTRZEŻENIE.**

Wobec ukazania się fałszywych wksłi z wystawienia H. Liebermana („Halwin“) Północna 10 ostrzegam, aby takich nie brać bez uprzedniego porozumienia się zemną.

Z poważaniem  
H. LIEBERMAN („HALWIN“)  
Skład win Łódź, Północna 10.

**Lecznica SANITAS**

ul. CEGIELNIANA 29  
Gabinet wenerologiczny  
D-ra S. KANTORA  
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

DR. MED.

**Stefan Warszawski**  
chor. wewn. specj. żołądka i kiszek  
Piotrkowska 55, tel. 12-14.  
w Lecznicy Piotrkowska 157, godz. 3-4  
POWRÓCIĆ.

Prywatna Szkoła Powszechna  
MARJI WESOLKÓWNY  
ul. Piotrkowska 84,  
przyjmuje chłopców i dziewczynki i gruntownie przysposabia do szkół średnich. W godzinach nadobowiązkowych nauka języka francuskiego, niemieckiego i muzyki. — Przy szkole wzorowo urządzone Zakład Freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4.

**Przedszkole**

„DOM MIŁOSIŃSKICH“ syst. prof. MONTESSORI pod kierownictwem p. **Ruty Rozenówny** przy gimnazjum E. Jaszunskiej Zeligmanowej Potulniowa 18.  
Zapisy przyjmuje kancelaria w godzinach szkolnych od godz. 11 do 1 po poł.

**MŁODA**

Inteligentna panna ze znajomością buchalterji i pisania na maszynie zmienia posadę. Na żądanie przedstawi pierwszorzędne referencje. Oferty sub: „Odpowiedzialna“.

**MEBLE**

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje  
**A. Karkut** Piotrkowska 44 w oficynie.



DR. MED.  
**H. Rózaner**  
Dzielnia 9.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjmuje od 8-10 i 5-8  
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktor  
**Łagunowski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta), tel. 81-83  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Dr. med.  
**Niewiażski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 59-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - Dentysta  
**B. Markus-Nushbaumowa**  
Piotrkowska 51  
tel. 21-23.  
Godz. przyjęć 3-7

Dr. med.  
**St. Praport**

Gdańska 77 a  
telef. 8-95.  
ginekolog - urolog  
Choroby kobiece i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 3-7 po poł.

Doktor  
**Wołkowyski**

powrócił.  
Ceglana 25  
Telefon 26-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Elektroterapia.  
Leczenie lampą kwarcową.  
przyjmuje od godz 8-2 i 5-9 wiecz. w niedzielę i święta 9-1  
Dla pań od 5-6, oddzielna poczek.

**Gabinet**

modny okazynie do sprzedania u stolara, ulica Jakóba Nr. 13, róg Franciszkańskiej.

**LAUKATKA**

moskiewskiego konserwatorium, udziela lekcji gry fortepianowej.  
Wschodnia 72  
miesz. 19.

Lekarz-Dentysta  
**Jakób**

**KARMAZYN**  
powrócił.  
Południowa 2.



**Story i Kapa**  
ręcznej roboty filet okazynie do sprzedania  
GDAŃSKA Nr. 43 m. 5

Z powodu choroby właściciela do sprzedania  
**pralnia parowa**  
z posesją lub bez posesji.  
Wiadomość ul. Nawrot 84. 23

**Poszukuję**

do salonu mód PANNY  
do szycia sukien i do kapeluszy na wyjazd do Poznania. Zgłoszenia Al. Kościuszki 31, m. 16. 24

**BIURALISTKA**  
młoda, inteligentna z naturalnym wykształceniem, pisząca na maszynie  
**poszukuje posady.**  
Łaskawe oferty do adm. „Republiki” sub. „I. R. 120”

**Mieszkania**

3 wzgl. 4-pokojowe z wygodami w centrum miasta, w przyzwoitym domu poszukuje. Oferty pod „Czteropokojowe” do „Republiki”.

codziennie świeży  
**KEFIR**  
poza własnościami leczniczymi, dla osób zdrowych prosto z lodu na drugie śniadanie i podwieczorek. Teżte firmy znakomite śmietankę sterylizowaną poleca jedyny w Łodzi  
**Zakład Kefirowy**  
**K. SIGALINA** Narutowicza 6  
Nr. tel. 46-04.

Z prawami gimnazjów państwowych  
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE  
**E. JASZUNSKIEJ-ZELIGMANOWEJ**  
POŁUDNIOWA 18, TEL. 68-82.  
Zapisy nowowstępujących codziennie od godz. 12-2 i od 5-7 p. p.  
Egzaminy systemem lekcyjnym.  
Przy gimnazjum „Dom Milusińskich” syst. Montessori dla dzieci od lat 4-ch.

**INSTITUT POLYTECHNIQUE**  
66. Bd. Exelmans — Paris — XVI, pod protektoratem Rządu francuskiego  
**OTWIERA ODDZIAŁ POLSKI**  
z wykładami w języku polskim według ułatwionej metody nauczania przez korespondencję.  
Przyjmujemy zapisy studentów i studentek na następujące wydziały:  
**1. ELEKTROTECHNICZNY:** sekcja A-montaż, B-technika, C-inżyniera  
**2. BUDOWLANY:** sekcja D-technika, E-inżyniera.  
Dyplom, stosownie do obranej specjalności, wydajemy po ukończeniu studiów  
Program i regulamin zapisów wysyłamy bezpłatnie.

**LECZNICA**  
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabianickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kanielo świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krw., płocm., wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

**3 ZŁOTE**  
Dr. med.  
**J. Sadokierski**  
stomatolog  
chirurgja szczęk, jamy ustnej, plastyka, regulacja zębów, rentgenodłagostyka  
ordynuje 3-7  
PIOTRKOWSKA 164  
Tel. 27-83.

Doktor  
**P. Klinger**  
choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 5-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 52)

**Ogłoszenia drobne.**

**Rozmaite**

**BIŻUTERIE** kupuje. Pełna wartość zł. Blankiety były po 1000 zł. Wystawca Sz. Ostrowski, Zyran Sz. H. Ostrowski. Powyższe wksle unieważniam. 23

**BIŻUTERIA**, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu.

**ZAGINĘŁY** 2 wksle in blanco po 500 zł. Blankiety były po 1000 zł. Wystawca Sz. Ostrowski, Zyran Sz. H. Ostrowski. Powyższe wksle unieważniam. 23

**LACINNIK** dyplomowany poszukuje zajęcia w szkole lub lekcyj prywatnych. Przygotowania eksternów do matury metodą skróconą. Oferty z podaniem adresu do „Republiki” sub: „Septem” 31

**GOSPODYNI**, dobrze gotująca, samodzielna, z pierwszorzędni poleceniami od zaraz poszukiwana. Oferty pod „K. 100” do adm. 23

**CHEŁPIEC** do praktyki elektromonterskiej może się zgłosić Zachodnia 34, m. 1 do godz. 10 rano.

**ZAGUBIONO** wksle na sumę zł. 150 pl. Łókw 24 września wystawca G. Piekarczyk, na zlecenie B-ci Kac, Warszawa. Wksle niniejszy unieważniam. M. Bezbroda, Łódź, Pomorska 68.

**ODDAM** pokój w śródmieściu dla kompletów rytmiki i plastyki Oferty „Salon”. 27

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. zaślub. po teście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejskowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.